

Wiadomości Adwokatury 26 października 2018 r.

TSUE: Polska musi zawiesić stosowanie przepisów dot. obniżenia wieku przejścia w stan spoczynku SSN

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podjął decyzję o zastosowaniu tymczasowych środków w sprawie obniżenia wieku przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego, wprowadzonego ustawą o Sądzie Najwyższym z dnia 3 kwietnia 2018 r.

Trybunał przypomniał, że w oczekiwaniu na wyrok Komisja Europejska wystąpiła w ramach postępowania w przedmiocie środków tymczasowych o nakazanie Polsce, by do czasu wydania tego wyroku:

1) zawiesiła stosowanie przepisów krajowych dotyczących obniżenia wieku przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego;

2) podjęła wszelkie niezbędne środki w celu zapewnienia, by sędziowie Sądu Najwyższego, których dotyczą sporne przepisy, mogli pełnić funkcje na tym samym stanowisku, korzystając z tego samego statusu, takich samych praw i warunków zatrudnienia, jakie przysługiwały im przed wejściem w życie ustawy o Sądzie Najwyższym;

3) powstrzymała się od wszelkich działań zmierzających do powołania sędziów Sądu Najwyższego na stanowiska sędziów, których dotyczą te przepisy, a także od wszelkich działań w celu wyznaczenia nowego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego lub wskazania, w miejsce Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, osoby, której powierzone jest kierowanie Sądem Najwyższym do czasu powołania nowego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego;

4) powiadomiła Komisję nie później niż w ciągu miesiąca od doręczenia postanowienia (wiceprezesa) Trybunału, a następnie powiadamiała w regularnych odstępach jednego miesiąca, o wszystkich środkach, które przyjęła w celu pełnego zastosowania się do tego postanowienia.

Wiceprezes Trybunału, Rosario Silva de Lapuerta, uwzględniła wstępnie – na wniosek Komisji i jeszcze przed przedstawieniem przez Polskę uwag w ramach postępowania w przedmiocie środków tymczasowych – wszystkie wnioski Komisji do czasu wydania postanowienia kończącego postępowanie w przedmiocie środków tymczasowych.

[czytaj komunikat TSUE](#)

Sędziowie krytycznie o postępowaniach dyscyplinarnych

Zgromadzenie ogólne sędziów apelacji szczecińskiej podjęło uchwałę, w której kategoricznie sprzeciwia się wykorzystywaniu postępowania dyscyplinarnego do zwalczania krytyki zmian wprowadzanych w polskim sądownictwie i organach mających stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej.

Sędziowie wskazują na podejmowanie przez zastępców rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych działań wobec sędziów w tym członków SSP „Iustitia” czy członka kolegium redakcyjnego pisma „In Gremio”, w związku z krytycznymi wypowiedziami na temat legalności i sposobu działania KRS, czy zmian w wymiarze sprawiedliwości. *„Takie działania zmierzają do zastraszania sędziów i zwalczania wszelkiej zasadnej i merytorycznej krytyki dokonywanych zmian, ewidentnie sprzecznych z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej”* – napisano w uchwale.

Sędziowie są zaniepokojeni powołaniem przy ministrze sprawiedliwości „Zespołu ds. czynności Ministra Sprawiedliwości podejmowanych w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów i asesorów sądowych oraz angażowaniu prokuratury w takie działania.

W podobnym tonie jest uchwała zebrania sędziów Sądu Okręgowego w Poznaniu, którzy sprzeciwiają się działaniom podejmowanym przez zastępcę rzecznika dyscyplinarnego w stosunku do sędziego SO w Poznaniu Sławomira Jeksy, w związku z treścią podanych przez niego na rozprawie ustnych motywów orzeczenia w sprawie. Zdaniem sędziów postępowanie zostało zainicjowane pośpiesznie, na podstawie niesprecyzowanego „przekazu medialnego”, bez znajomości całości ustnych motywów wygłoszonych po ogłoszeniu wyroku i bez zapoznania się z pisemnym uzasadnieniem wyroku.

Sędziowie poznańscy uważają, że podjęcie tego rodzaju działań budzi obawę, że rzeczywistą intencją osób je inicjujących jest pociąganie sędziów do odpowiedzialności dyscyplinarnej za treść wydawanych wyroków i niedopuszczalne ograniczenie swobody ocen wyrażanych przez sądy przy wykonywaniu powierzonej im władzy.

[czytaj uchwałę zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji szczecińskiej](#)

[czytaj uchwałę zebrania sędziów Sądu Okręgowego w Poznaniu](#)

Adw. prof. Gutowski i adv. prof. Kardas o postanowieniu TSUE ws ustaw o SN

Choć konstytucja jest najwyższym prawem RP, nie można ewentualnego orzeczenia TK wykorzystywać jako pretekstu do unikania obowiązków wynikających z traktatów - uważają adv. prof. Piotr Kardas i adv. prof. Maciej Gutowski. Ich wspólny felieton ukazał się 23 października na łamach "Rzeczypospolitej".

Autorzy przypominają, że na mocy postanowienia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 października 2018 r. w sprawie Komisja v. Polska (C-619/18R) Polska została zobowiązana do natychmiastowego zawieszenia stosowania ważniejszych przepisów ustaw zmieniających Sąd Najwyższy i wymiar sprawiedliwości oraz wszelkich środków podjętych w celu stosowania tych przepisów, a także do podjęcia wszelkich niezbędnych środków w celu zapewnienia, by sędziowie SN mogli dalej orzekać na tym samym stanowisku i zachowali wcześniejszy status. Polska została też zobowiązana do powstrzymania się od wszelkich działań zmierzających do powołania sędziów SN na zajęte przez przywróconych sędziów stanowiska oraz od wyznaczenia nowego pierwszego prezesa.

[\(czytaj artykuł na stronie Rzeczypospolitej\)](#)

[\(czytaj artykuł\)](#)

W Zielonej Górze świętowano 100-lecie Adwokatury i 65-lecie izby

Gala z okazji 100-lecia Odrodzonej Adwokatury Polskiej i 65-lecia Izby Adwokackiej w Zielonej Górze odbyła się 20 października w Teatrze Lubuskim im. Leona Kruczkowskiego.

Galę rozpoczęło wystąpienie dziekana adw. Krzysztofa S. Szymańskiego, który podkreślił rolę adwokatury, jako zawodu zaufania publicznego, począwszy od pierwszych lat niepodległości. Nakreślił też krótko dzieje Adwokatury Lubuskiej, przypominając sylwetki wybitnych adwokatów, których osiągnięcia zawodowe i działalność publiczna winny być punktem odniesienia dla kolejnych adwokackich pokoleń.

W tym kontekście wymienił adw. Waleriana Piotrowskiego, współprzewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, adw. Tadeusza Smykowskiego, czynnego zawodowo od 1963 roku, a z następnej generacji adwokatów Stanisława Żytkowskiego, Jerzego Wierchowicza i Jerzego Synowca z Gorzowa Wlkp., zasłużonych we współpracy z „Solidarnością” w latach 1980-81 i obrońców w stanie wojennym.

W dalszej części wystąpienia dziekan ORA w Zielonej Górze odniósł się do dokonujących się zmian legislacyjnych w sądownictwie, odwołując się do ich krytycznej oceny przez Naczelną Radę Adwokacką oraz także do uchwał Okręgowej Rady Adwokackiej w Zielonej Górze.

Adwokatura uważa, iż zmiany te naruszają trójpodział władzy i podważają pozycję ustrojową wymiaru sprawiedliwości oraz, niezbędny w państwie demokratycznym, autorytet władzy sądowniczej. Zmiany te prowadzą do zagrożenia niezależności władzy sądowniczej, a w konsekwencji praw i wolności obywatelskich, które Adwokatura ma za zadanie chronić.

Prezes NRA adw. Jacek Trela, nawiązując do wypowiedzi dziekana ORA w Zielonej Górze podkreślił, że dzisiejsza Adwokatura jest kontynuatorem 100-letniej tradycji i że w ramach obchodów chcemy pokazać, że jesteśmy blisko społeczeństwa, że wychodzimy do społeczeństwa z programami ochrony praw jednostki, pokazujemy jak bardzo jesteśmy potrzebni wymiarowi sprawiedliwości.

Prezes NRA podkreślił, iż izby adwokackie nie powinny zmieniać się w związki zawodowe, choć są takie pokusy. Adwokatura to jednak zawód z misją, powołany do obrony praw jednostki, przy czym podstawowe z nich to prawo do niezależnego sądu. Cytując opozycjonistkę Ludwikę Wujec wskazał, że trzeba tak funkcjonować, ażeby „nikogo nie skrzywdzić”.

Po wystąpieniu Prezes NRA adw. Jacek Trela wręczył czworgu adwokatów Naszej Izby odznaki „Adwokatura Zasłużonym”, które otrzymali adw. Aneta Sołtysiak-Radzik, adw. Jacek Dużyński, adw. Andrzej Kosik, adw. Jan Śliżewski.

Galę zaszczylicili swoją obecnością marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak, Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu SSA Andrzej Daczyński, prezes Sądu Okręgowego w Zielonej Górze Bogumił Hoszowski, prezesi sądów rejonowych, sędziowie i prokuratorzy, delegaci z zaprzyjaźnionych izb adwokackich.

Obecni byli również przedstawiciele samorządów zawodowych w tym Okręgowej Izby Radców Prawnych w Zielonej Górze i Izby Lekarskiej w Zielonej Górze.

Prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki przyznał pięciu adwokatom „Złote odznaki” za zasługi dla miasta, które zostały wręczone podczas gali.

Poza Prezesem NRA Naczelną Radę Adwokacką reprezentowali: adw. Anisa Gnacikowska, zastępca sekretarza NRA i adw. Tomasz Jachowicz, członek Prezydium NRA.

Po części artystycznej odbył się bankiet w salach teatru.

Wieczorem, w ramach obchodów, odbył się uroczysty Bal w Zielonogórskiej Palmiarni. Podczas Balu miała miejsce licytacja na rzecz Fundacji Joanny Brodzik „Opiekun Serca”, z którą Izba Adwokacka w Zielonej Górze współpracuje od 2017r.

Licytację, z wielkim wdziękiem, prowadziła fundatorka uzyskując kwotę ok. 36 tys. zł.

Jednym z elementów obchodów było zawarcie umowy z Gazetą Wyborczą, której Nasza Izba była partnerem wydania gazety z 19 października 2018r.

Oprócz wydania papierowego w dniu 19 października 2018 r. na stronie Gazety Wyborczej w części lokalnej /Zielona Góra/znalazła się zakładka - Partner wydania- Izba Adwokacka w Zielonej Górze- gdzie znajdują się wywiady z adwokatami i inne informacje o adwokaturze, pełen zestaw zdjęć z Gali i z Balu do dowolnego wykorzystania.

zdjęcia: Mariusz Kowalaszek











Europejski Dzień Prawnika 25 października

"Dlaczego prawnicy mają znaczenie: obrona obrońców praworządności" (Why Lawyers matter: Defending the defenders of the Rule of Law) to hasło tegorocznego Europejskiego Dnia Prawnika, który obchodzony będzie 25 października.

Dzień organizuje Rada Adwokatów i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE). Wyjaśniając temat tegorocznej edycji, prezydent CCBE Antonin Mokry przypomina, że broniąc praw obywatelskich, niekiedy przeciwko władzom, prawnicy odgrywają istotną rolę w utrzymywaniu praworządności. Aby to robić, muszą być niezależni od wszelkiego rodzaju wpływów: politycznego, sądowego, czy rządowego.

Coraz bardziej jednak prawnicy są narażeni na groźby, nadzór, nękanie, a nawet utratę zdrowia czy życia. Ta sytuacja jest niepokojąca, szczególnie, że europejskie i międzynarodowe instrumenty mające na celu ochronę prawników okazały się niewystarczająco skuteczne.

W tym kontekście Rada Europy bada obecnie wykonalność europejskiej konwencji o zawodzie prawnika. Konwencja rozumiana jako wiążący instrument dla państw sygnatariuszy, przyniosłaby wiele korzyści obywatelom, ponieważ zagwarantowałaby im dostęp do niezależnych prawników.

Europejski Dzień Prawnika organizowany jest we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej. Jego celem jest promowanie idei państwa prawa i podstawowych wartości wymiaru sprawiedliwości, propagowanie zawodu prawnika jako obrońcy praw człowieka, wspierającego budowę społeczeństwa obywatelskiego.

[\(więcej na stronie CCBE\)](#)

[\(zobacz plakat\)](#)



Zdarzyło się dziś... 26 października



26 października 1931 r. w Warszawie rozpoczął się tzw. proces brzeski. Na ławie oskarżonych zasiedli więźni wcześniejszej w twierdzy brzeskiej przywódcy antysanacyjnej opozycji, wśród nich trzykrotny premier Wincenty Witos, Władysław Kiernik, Norbert Barlicki i Herman Lieberman.

Działania represyjne wobec opozycji podjęte w 1930 r. przez marszałka Józefa Piłsudskiego były reakcją na coraz większą aktywność stronnictw tzw. Centrolewu. Powstała w 1929 r. antysanacyjną koalicję tworzyły: Polska Partia Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”, Stronnictwo Chłopskie oraz Narodowa Partia Robotnicza.

Odpowiedź Piłsudskiego na mobilizację sił opozycyjnych była zdecydowana. 25 sierpnia stanął na czele nowego rządu. Cztery dni później, na posiedzeniu Rady Ministrów postawił wniosek o rozwiązanie parlamentu.

30 sierpnia na mocy decyzji prezydenta Ignacego

Mościckiego parlament został rozwiązany. Wybory wyznaczono na 16 listopada (Sejm) i 23 listopada (Senat).

Pod koniec sierpnia 1930 r. prowadzono już przygotowania do aresztowania byłych parlamentarzystów. W więzieniu wojskowym w twierdzy brzeskiej szykowano - jak informował komendant twierdzy płk Wacław Kostek-Biernacki - miejsca dla 150 osób.

Lista osób przeznaczonych do aresztowania powstała w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i obejmowała 100 osób. W nocy z 9 na 10 września żandarmeria wojskowa i policja aresztowały kilkunastu opozycyjnych polityków: Norberta Barlickiego, Adama Ciołkosza, Stanisława Dubois, Hermana Liebermana, Mieczysława Mastka i Adama Pragiera z PPS; Kazimierza Bagińskiego i Józefa Putka z PSL „Wyzwolenie”; Władysława Kiernika i Wincentego Witosza z PSL „Piast”; Karola Popiela z NPR; Aleksandra Dębskiego i Jana Kwiatkowskiego ze SN; Adolfa Sawickiego ze SCh oraz pięciu postów ukraińskich: Włodymira Celewycza, Osipa Kohuta, Jana Leszczyńskiego, Dymytra Palijiwa i Aleksandra Wistockiego. 26 września, po rozwiązaniu Sejmu Śląskiego, do grupy zatrzymanych dołączono Wojciecha Korfantego.

W ciągu następnych tygodni aresztowanych na dłuższy lub krótszy czas zostało około 5 tys. osób, wśród nich 84 byłych parlamentarzystów.

Więzieni w Brześciu parlamentarzyści byli dręczeni psychicznie i fizycznie - wykonywano pozorowane egzekucje, głodzono więźniów i jednocześnie nie pozwalano rodzinom dostarczać żywność, zmuszano do upokarzających prac. Pobicci zostali m.in. Karol Popiel, Kazimierz Bagiński, Wojciech Korfanty i Osip Kohut. Nie pozwolono na żaden kontakt z obrońcami i członkami rodzin.

Jesienią 1930 r. po zakończonych wyborach do parlamentu, więźniów brzeskich przewieziono do Grójca. Następnie zaczęto ich zwalniać za kaucją, nadal prowadząc jednak śledztwo.

Ostatecznie przygotowany przez prokuraturę akt oskarżenia objął 11 parlamentarzystów więzionych w Brześciu. Na ławie oskarżonych znalazło się sześciu członków PPS: Lieberman, Barlicki, Pragier, Dubois, Ciołkosz i Mastek, oraz pięciu ludowców: Witos, Kiernik, Bagiński, Putek i

Sawicki.

Proces brzeski rozpoczął się 26 października 1931 r. przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Sprawę poprowadził, pod przewodnictwem Klemensa Hermanowskiego, zespół sędziowski w składzie: Jan Rykaczewski i Stanisław Leszczyński. Józef Łaskiewicz pełnił funkcję sędziego zapasowego. Oskarżycielami zostali prokuratorzy Witold Grabowski i Robert Rauze. Oskarżonych bronili znani adwokaci, m.in. dziekan stołecznej rady adwokackiej Jan Nowodworski. obrońcy: Eugeniusz Śmiarowski, Ludwik Honigwill, Leopold Potok, Leon Berenson, Zygmunt Nagórski, Stanisław Benkiel, Kazimierz Sterling, Mieczysław Rudziński, Waław Barcikowski, Jan Dąbrowski, Antoni Landau, Stanisław Szurlej, Stefan Urbanowicz, Eugeniusz Śmiarowski, Zygmunt Graliński, Waław Szumański, Mieczysław Jarosz (od 02.11.1931), Zygmunt Graliński, Kazimierz Ujazdowski, Tomasz Czernicki.

Jeden z adwokatów, Jan Nowodworski, przypominał w mowie końcowej: „Twórcy specjalnej konstrukcji ideowej prawa państwowego, którzy głoszą, że muszą utrzymać się przy władzy, bo silny rząd to silne państwo, zapominają, że najsilniejszy nawet rząd musi upaść, jeżeli nie ma podstawy istnienia w zaufaniu narodu. A że tego zaufania sanacja nie posiada, o tym chyba nikt nie wątpi”.

Byłych postów oskarżono o przygotowanie zamachu stanu mającego na celu obalenie władzy. Żaden z nich nie przyznał się do winy.

Wincenty Witos występując w czasie procesu mówił: „Wysoki Sądzie, ja byłem prezesem tego rządu, który został przez zamach majowy obalony. Nie ja więc knułem zamachy, nie ja robiłem spiski, ale ja wraz z rządem stałem się ofiarą spisku i zamachu. (..) Wierzyłem zawsze i wierzę, że w Polsce jest sprawiedliwość i prawo, ale nie tylko prawo, ale równe prawo dla wszystkich. (...) Dlatego siedząc dziś na ławie oskarżonych, (..) spodziewam się, że wreszcie przyjdą w Polsce takie zmiany, gdy prawo i sprawiedliwość będą pełne, gdy na ławie oskarżonych zasiądą także i ci, którzy nie tylko myśleli, ale i dokonali zamachu”.

Przed sądem odbyło się ponad 50 rozpraw. W czasie procesu zeznawało kilkuset świadków, m.in. marszałkowie Sejmu Wojciech Trąmpczyński i Maciej Rataj, Wojciech Korfanty, Kazimierz Bartel,

Kazimierz Pużak i gen. Marian Kukiel.

Proces budził bardzo duże zainteresowanie prasy, która zamieszczała obszerne relacje z jego przebiegu.

Dość szybko jednak okazało się, że dla władzy nie jest on wcale korzystny. „W sensie propagandowym – pisał prof. Andrzej Garlicki – trudno go uznać za sukces obozu rządzącego. Zafundował on bowiem opozycji trybunę, o jakiej nie mogła marzyć. Umiała to wykorzystać. Obrona konsekwentnie dążyła do wykazania, że racja moralna była po stronie oskarżonych. Przywoływano wszystkie nieprawości pomajowych rządów Polski, formułowano ostre oceny rządów sanacji”. (A. Garlicki „Piękne lata trzydzieste”)

Zamiast pograżyć oskarżonych, proces stał się wielką manifestacją sprzeciwu wobec rządów sanacji. Witold Grabowski, główny oskarżyciel, przyznawał: „Chwilami zatraciałem tutaj poczucie rzeczywistości, nie wiedziałem, która strona reprezentuje oskarżonych. Chwilami czułem się jak ktoś oskarżony, oskarżony o wszystko”. Jakby w odpowiedzi na te słowa Stanisław Dubois z PPS mówił przed sądem: „My, oskarżeni w tym historycznym procesie, nie mamy się z czego tłumaczyć, bo my właściwie jesteśmy tu oskarżycielami”.

Wyrok ogłoszono 13 stycznia 1932 r. Wbrew nadziejom obrońców proces przyniósł wyroki skazujące. Uniewinniony został jedynie Adolf Sawicki ze Stronnictwa Chłopskiego.

13 stycznia 1932 r. zapadły wyroki. Dubois, Ciołkosz, Mastek, Pragier i Putek skazani zostali na trzy lata więzienia, Lieberman, Barlicki i Kiernik na dwa i pół roku, Bagiński na dwa lata, a Witos na półtora roku.

Po wyroku skazującym, opozycja występowała z wotum nieufności dla rządu, które odrzucali posłowie BBWR. Odbyły się także rozprawy apelacyjne. Ostatecznie Sąd Najwyższy postanowił 5 października 1933 r. o utrzymaniu wyroków.

Formalną amnestię dla więźniów brzeskich ogłosił dopiero 31 października 1939 r. prezydent RP na uchodźstwie Władysław Raczkiewicz.



Adw. Leon Berenson, jeden z najwybitniejszych obrońców przedwojennej adwokatury, znakomity mówca, działacz niepodległościowy, dyplomata.

Ukończył prawo na Sorbonie. Od 1905 był pomocnikiem adwokata przysięgłego w kancelarii Stanisława Patka. Już wówczas wszedł w skład tworzonego Koła Obrońców Politycznych. W latach 1905-1908 bronił przed sądami rewolucjonistów z Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej m.in. Henryka Barona, uczestnika kilkunastu akcji zbrojnych, straconego w warszawskiej Cytadeli.

W czasie I wojny światowej został członkiem Rady Miejskiej Warszawy.

W 1918 r. przebywając w Moskwie skutecznie interweniował u swojego byłego klienta - Feliksa Dzierżyńskiego - w sprawie uwolnienia aresztowanego Bolesława Wieniawy-Długoszewskiego, adiutanta Józefa Piłsudskiego. Po rozpadzie małżeństwa Berensonów, Bronisława Berenson została żoną Wieniawy.

W latach 1917-1918 pracował w Departamencie Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu, zajmując się projektami dotyczącymi organizacji więziennictwa. W 1920 został konsulem w Charkowie, następnie wyjechał na misję do Waszyngtonu. W latach 1920-1923 pełnił funkcję radcy poselstwa polskiego w Waszyngtonie, a potem w Tokio.

W 1925 r. powrócił do adwokatury, zaangażował się w działalność Zrzeszenia Prawników Socjalistów oraz Ligi Praw Człowieka i Obywatela. Występował w licznych procesach politycznych, m.in. w latach 1931-1933 bronił w procesie brzeskim Norberta Barlickiego i Adama Pragiera.

W samorządzie adwokackim pełnił funkcje członka warszawskiej rady adwokackiej, w chwili wybuchu II wojny światowej.

Słynął ze swoich zdolności krasomówczych. W 1938 r. Polska Akademia Literatury, doceniając jego umiejętności oratorskie odznaczyła go Złotym Wawrzynem.

Podczas II wojny światowej mimo swojego żydowskiego pochodzenia nie ukrywał się. Po utworzeniu w Warszawie getta został do niego wysiedlony. Miał wtedy powiedzieć: „Całe moje życie było poszanowaniem prawa, teraz

posłucham tego prawa, które jest bezprawiem”.

W książce „Wędrowki po ścieżkach wspomnień” Mieczysław Jarosz pisze o adw. Berensonie: „Analizując sylwetkę Leona Berensona, oceniając jego zalety, cnoty, bezinteresowność, sądzę, że można go postawić w jednym rzędzie z drem Januszem Korczakiem”.

Zmarł 22 kwietnia 1941 r. w getcie warszawskim. Jest pochowany na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej.



Adw. Eugeniusz Śmiarowski (1878-1932)

studia prawnicze odbywał w Warszawie, Heidelbergu i Kazaniu. W 1903 r. został adwokatem przysięgłym w Warszawie. Był aktywnym działaczem Koła Prawników Polskich i Koła Obrońców Politycznych, znakomitym obrońcą w procesach politycznych 1905-1907. Bronił honorowo. Zaangażowany w działalność polityczną na rzecz odbudowy Polski. W latach 1919-1920 roku pełnił funkcję wiceministra sprawiedliwości.

W 1920 roku, w wojnie polsko-bolszewickiej, zgłosił się na ochotnika do Wojska Polskiego i jako żołnierz walczył w obronie Warszawy i dalej po odparciu wroga. Mimo poważnych problemów zdrowotnych, nie dał się odesłać do szpitala.

Od 1920 podejmował się ponownie głośnych obron politycznych. W 1922 roku został posłem na Sejm RP z listy PSL "Wyzwolenie". Po przewrocie majowym został posłem niezależnym. Jednym z ostatnich głośnych procesów z jego udziałem był słynny proces brzeski, w którym - mimo poważnych problemów z sercem - bardzo się angażował, broniąc posła Bagińskiego i posła-adwokata Hermana Liebermana.

Śmiarowski oceniany był przez współczesnych mu jako człowiek dobry, szlachetny, uczciwy, serdeczny, prawy i postępowy. Jako obrońcę określano go niejednokrotnie mianem "geniusza mówczego".

Znakomicie grał na fortepianie. Zmarł na kolejny atak serca. Pozostawił opublikowane wspomnienia z obron prowadzonych przed 1926 rokiem.

Bydgoszcz: naukowa dyskusja o prawach człowieka w Polsce

Naukowcy i praktycy prawa z całej Polski przyjechali do Bydgoszczy by dyskutować o prawach człowieka w Polsce. Dyskusja odbyła się 17 października w ramach konferencji naukowej zorganizowanej z okazji 25. rocznicy ratyfikowania przez Polskę Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Konferencja odbyła się w auli Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i stanowiła część ogólnopolskiej akcji mającej na celu upamiętnienie 25. rocznicy przystąpienia Rzeczypospolitej do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, której patronuje Minister Spraw Zagranicznych. Wydarzenie zorganizował Wydział Administracji i Nauk Społecznych, Instytut Nauk Politycznych oraz Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Wydziału Humanistycznego UKW we współpracy z z Okręgową Radą Adwokacką w Bydgoszczy oraz Okręgową Izbą Radców Prawnych Bydgoszczy.

Konferencję uroczyście otworzył dziekan Wydziału Administracji i Nauk Społecznych UKW, dr hab. Radosław Krajewski, prof. nadzw. UKW. Następnie przemówienie inauguracyjne wygłosili kolejno zastępca dyrektora Instytutu Nauk Politycznych, dr hab. Artur Laska, dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Bydgoszczy, adw. Justyna Mazur oraz dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych, mec. Michał Rościszewski.

W wydarzeniu wzięli udział prelegenci m.in. z Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Uniwersytetu Łódzkiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Kolegium Jagiellońskiego, Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz adwokaci i radcowie prawni. Bydgoską Izbę Adwokacką reprezentowali aplikantka adwokacka Joanna Wawrzyniak oraz adwokat Łukasz Grochowski.

Aplikantka adwokacka Joanna Wawrzyniak wygłosiła referat "Ochrona życia w świetle art. 2 EKPC I jej ograniczenia". W referacie wskazała, że życie ludzkie jest wartością najwyższą, ale nie jest prawem bezwzględny bowiem dopuszcza się możliwość pozbawienia życia w sytuacjach, w których konieczne było użycie siły absolutnie koniecznej. Takie sytuacje często wiążą się z działaniem funkcjonariuszy Policji przy tłumieniu zamieszek czy niekiedy przy ujęciu osób podlegających zgodnie z prawem zatrzymaniu. Jednak należy pamiętać, że w sytuacjach, w których istnieje ryzyko pozbawienia życia podejrzanego czy skazanego należy dać pierwszeństwo życiu. Państwo jako gwarant realizacji postanowień konwencji jest zobowiązane do stworzenia przepisów prawa chroniących życie. W każdym przypadku pozbawienia życia w związku z działaniem funkcjonariuszy Policji na państwie ciąży obowiązek zapewnienia procedur, umożliwiających rzetelne wyjaśnienia takich zdarzeń.

Natomiast adwokat Łukasz Grochowski wygłosił referat "Prawo do kontaktu z adwokatem jako środek skutecznej gwarancji ochrony praw człowieka i obywatela w postępowaniu karnym". W swoim wystąpieniu poruszył kwestię gwarancji związanych z dostępem do adwokata (obrońcy). Analizie poddał normy wynikające z art. 6 ust. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, a także dyrektyw Parlamentu i Rady Europejskiej 2013/48/UE oraz 2016/1919 i ich wzajemnej korelacji. Na podstawie orzecznictwa omówił, w jaki sposób na przestrzeni lat zmieniał się zakres gwarancji procesowych poruszanego problemu. Autor referatu rozważył także, w jaki sposób Rzeczpospolita Polska wywiązuje się z nałożonych na nią obowiązków w tym zakresie i wskazała na postulaty związane z nowelizacją wybranych przepisów kodeksu postępowania karnego.

Pozostałe wystąpienia poświęcone były między innymi refleksjom związanym z obchodzonym 25-leciem przyjęcia przez Polskę Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, roli profesjonalnego

pełnomocnika w urzeczywistnieniu standardów strasburskich, kwestii prawa do kontaktów z dzieckiem - w kontekście standardów haskich i strasburskich, czy ograniczeniom praw przedsiębiorców z uwagi na interes klienta w prawie polskim w świetle standardów strasburskich.

Konferencję zakończyła dyskusja oraz podsumowanie. Wydarzenie odnotowały lokalne media.

zdjęcia: Przemysław Obarski







Dyskusje panelowe w ORA w Lublinie

W dniach 18 i 19 października 2018 roku odbyły się dwa panele dyskusyjne zorganizowane przez Okręgową Radę



Adwokacką w Lublinie.

Pierwszy z nich, nt. „Specyfika przestępstw przemocy domowej”, odbył się 18 października 2018 roku w Trybunale Koronnym w Lublinie. Wydarzenie objął patronatem honorowym Prezydent Miasta Lublin dr Krzysztof Żuk, zaś udział w nim wzięli znakomici prelegenci: sędzia w Sądzie Rejonowym w Łobzie Arkadiusz Krupa, sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie w stanie spoczynku, mediator Marta Gierczak, Zastępca Dyrektora Centrum Interwencji Kryzysowej Adam Mołdoch, Zastępca Kuratora Okręgowego Sądu Okręgowego w Lublinie Agnieszka Rojowska, przedstawicielka biura Rzecznika Praw Obywatelskich Zespołu ds. Równego Traktowania Katarzyna Wilkońska-Zuromska, Prezes Fundacji Centrum Praw Kobiet Urszula Nowakowska, Prokurator Prokuratury Rejonowej w Lublinie Dorota Komotajtis, psycholog, pedagog, wykładowca KUL dr Ewelina Świdrak, koordynator sekcji do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie Małgorzata Rabczewska, oraz członek Stowarzyszenia AGAPE adwokat Anna Wieczorek-Poleszak. Panel podzielony został na dwie części, pierwszą z nich poprowadziła adwokat Seweryna Sajna, drugą część adwokat Monika Sokołowska.

W pierwszej części prelegenci wypowiadali się w temacie „Przemoc domowa a przestępstwa związane z przemocą domową - relacja pojęć”, zaś w drugiej dyskutowali na temat „Wpływ mechanizmów psychologicznych u pokrzywdzonych przestępstwami związanymi z przemocą domową na przebieg postępowania karnego”.

Spotkanie to służyło wzmocnieniu współpracy różnych podmiotów zajmujących się sprawami przemocy domowej i wymianie doświadczeń. Prelegenci omówili, z jakimi problemami stykają się w swoim obszarze działań i wspólnie starali się wskazywać na skuteczne ich rozwiązania.

Najwięcej emocji wzbudziła dyskusja wokół instytucji Niebieskiej Karty. Każdy z uczestników omawiał własne doświadczenia i spostrzeżenia związane z tą procedurą, przy czym były one zarówno pozytywne, jak i negatywne. Nie zabrakło też głosów zabieranych przez publiczność. Prelegenci omówili ponadto, jakie mechanizmy psychologiczne rządzą zarówno ofiarami przemocy domowej, jak i sprawcami, dlaczego postępowania karne, zwłaszcza na etapie

postępowania przygotowawczego, kończą się ich umorzeniem. Wszyscy zwracali uwagę na potrzebę edukacji zarówno stron postępowania, ale i podmiotów zajmujących się tą tematyką.

W kolejnym dniu, w siedzibie Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie odbył się drugi panel dyskusyjny nt. „Wizerunek prawnika w mediach społecznościowych” z udziałem zaproszonych gości, wśród których byli: rysownik, prowadzący na facebooku stronę Ślepym Okiem Temidy - sędzia w Sądzie Rejonowym w Łobzie Arkadiusz Krupa, Rzecznik Dyscyplinarny Adwokatury adwokat Ewa Krasowska, autorka artykułów prasowych, założycielka i administratorka profilu na facebooku Pokój Adwokacki oraz grup na portalach społecznościowych, m. in. Prawniczki nie tylko o prawie - adwokat Joanna Parafianowicz, muzyk, organista, pilot szybowców - adwokat Adam Załęski, autor książek kryminalnych - adwokat Maksymilian Czornyj.

Panel poprowadził członek Naczelnej Rady Adwokackiej, administrator grupy na facebooku Adwokatura Polska - adwokat Bartosz Przecieczowski. Prelegenci wymienili się doświadczeniami w sprawach związanych z ich wizerunkiem w mediach, a zwłaszcza w mediach społecznościowych, również w kontekście obowiązujących zasad etyki adwokackiej. Rozmawiano również jak na wizerunek adwokata wpływają jego pasje i drugie profesje. Na bieżąco rysunki do dyskusji tworzył sędzia Arkadiusz Krupa.

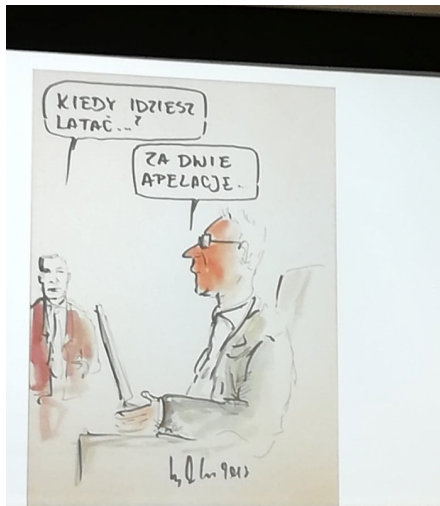
Jak się okazało, każdy z prelegentów miał inny cel założenia konta na fb. Przyczyny obecności w mediach społecznościowych to m.in. chęć dowiadywania się, co dzieje się u znajomych, chęć nawiązywania kontaktów ze znajomymi, potrzeba wymiany doświadczeń, czy też potrzeba tworzenia wizerunku w kontekście drugiej profesji. Paneliści dyskutowali również na temat tego, czy aktywność w mediach społecznościowych ma przełożenie na zwiększenie liczby klientów w praktyce adwokackiej. Z doświadczeń wypowiadających się wynika, że aktywność taka nie wpływa na to i nadal najskuteczniejszą formą pozyskania klienta jest tzw. marketing szeptany. Goście podkreślali potrzebę dostosowania zasad etyki adwokackiej do realiów obecnych czasów, w szczególności w kontekście modyfikacji obowiązującego zakazu reklamy.

Oba panele dyskusyjne, zorganizowane przez

Okręgową Radę Adwokacką w Lublinie, były wydarzeniami cieszącymi się zainteresowaniem publiczności, nie tylko wśród adwokatów, ale także i innych środowisk. Niewątpliwie spełniły one dwie role – edukacyjną oraz integracyjną. Należy wyrazić podziękowania dla prelegentów, którzy z wielkim zaangażowaniem uczestniczyli w wydarzeniach, a nam pozostaje pewien niedosyt, co będzie stanowić przyczynek dla organizacji kolejnych spotkań.

Adw. Monika Sokołowska







Nagranie z konferencji "Dlaczego warto być adwokatem?"

Publikujemy nagranie z konferencji naukowej "Dlaczego warto być adwokatem?", która odbyła się 12 października w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Konferencję zorganizowała w imieniu Naczelnej Rady Adwokackiej adv. Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska, wicedziekan ORA w Warszawie.

Ze względu na czas trwania konferencji, materiał podzielony jest na dwie części.

[\(zobacz nagranie z konferencji część 1\)](#)

[\(zobacz nagranie z konferencji część 2\)](#)

Kronika Naczelnej Rady Adwokackiej

Przedstawiamy skrót wydarzeń z udziałem Naczelnej Rady Adwokackiej.

18 i 19 października, adw. Ewa Krasowska, Rzecznik Dyscyplinarny Adwokatury oraz adwokat Bartosz Przeciechowski, członek NRA, wzięli udział w dwóch panelach dyskusyjnych zorganizowanych przez Okręgową Radę Adwokacką w Lublinie. ([czytaj relację](#))

20 października, adw. Jacek Trela, prezes NRA, adw. Anisa Gnacikowska, zastępca sekretarza NRA i adw. Tomasz Jachowicz, członek Prezydium NRA, wzięli udział w obchodach 100-lecia Odrodzonej Adwokatury Polskiej i 65-lecia izby zielonogórsko-gorzowskiej ([czytaj relację](#))

25-28 października, adw. Jacek Trela, prezes NRA oraz przedstawiciele Prezydium NRA i członkowie NRA wzięli udział w Dniach Kultury Adwokatury Polskiej w Krakowie. Głównym organizatorem wydarzeń jest adw. Stanisław Kłys.